

Sygn. akt I C 1489/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **R. G.**

przeciwko **Telewizji (...)** z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

I. nakazuje Telewizji (...) z siedzibą w W., aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, opublikowała na 3 dni na stronie internetowej (...) w głównym oknie informacyjnym, w ramce koloru białego o wielkości 1/4 ekranu, czarną czcionką Times New Roman o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt, oświadczenie następującej treści: „Telewizja (...) w W. z związku z opublikowanymi w dniach 8 i 9 października 2020 r. artykułami prasowymi przeprosza R. G. za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, poprzez publikację nieprawdziwych i nierzetelnych informacji.”;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Telewizji (...) z siedzibą w W. na rzecz R. G. kwotę 1 337 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt **I C 1489/21**

UZASADNIENIE

Pozwem z 1 marca 2021 r. skierowanym przeciwko Telewizji (...) z siedzibą w W. powód R. G. wniósł o:

1. nakazanie pozwanej Telewizji (...) z siedzibą w W., aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, opublikowała na okres 14 dni na stronie internetowej (...) w głównym oknie informacyjnym, w ramce koloru białego o wielkości 1/4 ekranu, czarną czcionką Times New Roman o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt, oświadczenie następującej treści: „Telewizja (...) w W., w związku z opublikowanymi w dniach 8 i 9 października 2020 r. artykułami prasowymi – przeprosza R. G. za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia poprzez publikację nieprawdziwych i nierzetelnych informacji”;

2. nakazanie pozwanej Telewizji (...) usunięcie artykułu prasowego z 9 października 2020 r. zatytułowanego „R. G. „próbował okłamywać N.”. Sprawa wyszła na jaw” znajdującego się pod adresem url: [https://www. \(...\)](https://www. (...)) oraz artykułu prasowego z dnia 8 października 2020 r. zatytułowanego (...) znajdującego się pod adresem url: [https://www. \(...\)](https://www. (...))

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia – w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 22 czerwca 2021 r. pozwana Telewizja (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

(odpowiedź na pozew – k. 72- 82)

W piśmie z dnia 3 października 2022 r. powód zmodyfikował pkt I pozwu, poprzez uszczegółowienie treści oświadczenia, którego opublikowania żąda, w ten sposób, że treść oświadczenia ma być następująca: „Telewizja (...) w W., w związku z opublikowanymi w dniach 8 i 9 października 2020 r. artykułami prasowymi dot. R. G. – przeprasza w/w za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, prawa do wizerunku i prawa do prywatności poprzez publikację nieprawdziwych i niezetelnych informacji, a także poprzez rozpowszechnianie wizerunku i danych osobowych. Telewizja (...) przeprasza R. G., że uniemożliwiła mu ustosunkowanie się do opublikowanych we wskazanych artykułach treści”.

(pismo modyfikujące powództwo – k. 177)

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokoły rozprawy – k. 88-89 v., 94)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. G. jest fundatorem i założycielem Fundacji (...) (dalej: (...)), która zajmuje się przeciwdziałaniem i zwalczaniem przejawów rasizmu, ksenofobii i nietolerancji. Działalność Fundacji skupia się na zapewnieniu kontroli społecznej nad pracą funkcjonariuszy i instytucji publicznych, monitorowaniu skali, zasięgu i tendencji zjawisk i zachowań powodowanych nienawiścią i reagowaniu na jej przejawy. Prezesem zarządu jest K. D..

(okoliczności bezsporne, odpis KRS)

Telewizja (...) jest polskim telewizyjnym nadawcą publicznym i zarazem spółką akcyjną Skarbu Państwa. Telewizja (...) prowadzi kanał informacyjny (...).

R. G. został prawomocnie skazany za przestępstwo oszustwa(...)na karę (...) lat pozbawienia wolności.

(okoliczności bezsporne)

Powód po wydaniu wyroku w I instancji przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, a przed wydaniem wyroku przez Sąd II instancji (z 4 stycznia 2019 roku), tj. na przełomie roku 2018 i 2019 wyjechał wraz z rodziną do N., gdzie wystąpił o ochronę międzynarodową. Organ (...) w postaci Rady (...) przychylił się do wniosku i udzielił powodowi statusu uchodźcy oraz przyznano mu prawo pobytu na rok (z możliwością jego przedłużenia).

(okoliczności bezsporne)

8 października 2020 r. na stronie (...) pod adresem: [https://www. \(...\)](https://www. (...)) opublikowany został artykuł zatytułowany „(...)”. W artykule w wyboldowanym wstępie (lidzie) napisano: „(...)”

W dalszej części artykułu wskazano, że G. głosił, że został skazany w „(...)”, przybył do N. w styczniu 2019 r. i natychmiast złożył wnioski o azyl, który już po dwóch dniach został odrzucony. Dopiero w wyniku wniesionego odwołania uzyskał status uchodźcy i prawo pobytu na rok, które może zostać przedłużone.

Następnie w artykule przywołano niedawny wówczas przypadek udzielenia przez Polskę azylu N. i jej córce w 2018 r., które uciekły ze swojego kraju w obawie przed nieuzasadnionym przymusowym oddaniem dziecka do pieczy zastępczej. Władze RP stwierdziły wówczas naruszenie przez N. art. 8 Konwencji o prawach człowieka gwarantującej poszanowanie prawa do życia rodzinnego.

(artykuł – k. 24-25)

Pod artykułem ukazały się komentarze, m.in.: „odebrać oszustowi obywatelstwo polskie. Niech tam siedzi na zasiłku i tyje”, „do więzienia z nim”, „ściemniacz dostaje azyl”, „ten tłuścioch to pospolity łgarz oszust i złodziej, niech siedzi w N. na koszt tamtego podatnika”

(komentarze – k. 27-28)

9 października 2020 r. na stronie (...) pod adresem: [https://www.\(...\)](https://www.(...)) został opublikowany kolejny artykuł dot. R. G., zatytułowany: „(...)”. (...)” W artykule wskazano, że powód (...) oraz, że(...)

Artykuł rozpoczął się od cytatu R. G.(...)

W artykule wskazano, że otrzymał w N. azyl, przedstawiając się jako osoba prześladowana za swoją działalność na rzecz praw człowieka. „Wypowiedź G.zacytował portal (...) w relacji dotyczącej przyznania mu azylu politycznego. (...)

W dalszej części artykułu wskazano, że R. G. został w 2014 r. oskarżony o szereg malwersacji. Dochodzenie i proces sądowy zakończyły się prawomocnym wyrokiem 2 lat bezwzględnego więzienia za oszustwa. Jak wynika z relacji (...) mediów, skazanemu już po zmianie władzy udało się przekonać tamtejszych dziennikarzy i urzędników, że wyrok to efekt prześladowania go przez władze P.za działalność na rzecz praw człowieka.

W artykule napisano : „Sprawa pana G. została wszczęta wiele lat temu. Jedna z publikacji w (...) mediach sugeruje, że próbował on okłamywać (...), iż już w 2013 r. doszło u nas do zmiany władz. Osoby, które nie znają polskiej polityki, udało mu się widocznie przekonać, że w 2013 r. miała miejsce zmiana rządu. To jest nieprawda, ale najlepiej pokazuje, jaka jest wiarygodność tego człowieka – komentuje w rozmowie z portalem (...) wiceszef MSZ P. J.”.

W tym miejscu zamieszczony został tweet P. J. komentujący artykuł dot. R. G. na (...) stronie (...): „(...) (wtedy chyba dostał zarzuty)”

Następnie w artykule wskazano: „ Polityk dodaje, że nie trafia do niego argument powoływania się przez G. na motywy polityczne, bo niezależne sądy udowodniły mu łamanie prawa. Co więcej, szereg nieprawidłowości prokuratura zaczęła ujawniać już gdy rządziła PO, a teraz podtrzymuje swoje ustalenia. – Jeżeli ten człowiek oszukał, wziął pieniądze, a dziś udaje więźnia politycznego, to jest to mocno kompromitujące”. Pojawiło się również przywołanie sprawy udzielenia azylu w Polsce obywatelce (...) S. G. z komentarzem wiceministra P. J., że ten nie wyklucza związku tych dwóch spraw.

W artykule zamieszczone zostały kolejne tweety, tym razem D. M., w których wskazał on, że „G. był podejrzany o popełnienie 28 przestępstw kwalifikowanych! W tym: podrobienie weksla i puszczenie go w obieg, podrobienie podpisów na dokumentach PIT, deklaracjach VAT-7, doprowadzenie województwa (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, usiłowania doprowadzenia Miasta S. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ukrywanie składników majątkowych Stowarzyszenia (...) na (...) (...).

Następnie przywołano, że „Wiceszef (...) zapewnia, że niezależnie od powodów działania (...) urzędów, Polska na pewno „pozostanie bezpiecznym schronieniem dla każdego komu grozi naruszenie jego praw. Z tych powodów będziemy takiego schronienia udzielali. Jeśli jednak do Polski zgłosi się ktoś, kto jest prawomocnie skazany i miał takie problemy z prawem, to szanse na uzyskanie ochrony azylowej będzie miał małe”.

W artykule wskazano, że „G., który głosił, że został skazany w „niesprawiedliwym procesie, na podstawie sfabrykowanych dowodów” przybył do N. w styczniu 2019 r. i natychmiast złożył wniosek o azyl, który już po

dwóch dniach został odrzucony. Wnioskodawca odwołał się od tej decyzji, a instancja apelacyjna ((...) Odwoławcza) uznała wyjaśnienia G. za przekonujące i przyznała mu status uchodźcy oraz prawo pobytu na rok (może ono zostać przedłużone).”

W ostatnim akapicie artykułu napisano, że „G. podkreśla, że dzięki otrzymanemu azylowi jest szczęśliwy i chce zacząć drugie życie. W (...) prasie utrzymuje, że założona przez niego organizacja (...) jest solą w oku polskich władz, gdyż przyczyniła się do wykrycia powiązań policji z neonazistami. Twierdzi, że w Polsce został siłą umieszczony w szpitalu psychiatrycznym, gdzie dzielił celę z zabójcą.”

(artykuł – k.29-36)

Pod artykułem znalazły się komentarze o treści m.in.: „I super, że pozbyliśmy się oszusta”, „niech grubas siedzi na lewackim garnuchu u N.. Odebrać polskie obywatelstwo”. Oba artykuły opatrzone były zdjęciem R. G..

W cytowanym (...) artykule prasowym doszło do błędnego oznaczenia roku na jaki wskazywał powód udzielając wypowiedzi. Powód zwrócił się do (...) gazety o sprostowanie roku z 2013 na 2015, a sprostowanie zostało uwzględnione.

(zeznania świadka K. D. – k. 155, sprostowany artykuł – k. 51)

Przyczyną złożenia przez R. G. wniosku o azyl była jego obawa przed prześladowaniem przez obecną władzę, obawa dotycząca zagrożenia życia, opieszałość organów ścigania i nieprzyznanie mu ochrony, kiedy grożono mu śmiercią. Powód zdecydował się na wyjazd z kraju przed uprawomocnieniem się wyroku, gdyż osoba „która mu groziła weszła do rządu”. (zeznania powoda – k. 175)

Żadna z osób przygotowujących sporne materiały prasowe nie skontaktowała się przed ich publikacją z powodem, ani prasą (...)w celu ustalenia wiarygodności przekazywanych w artykułach informacji.

(zeznania świadka P. O. – k. 174 – 174v., zeznania powoda k. 175)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów z dokumentów, przede wszystkim załączonych do akt wydruków przedstawiających treści zakwestionowanych przez powoda artykułów. Podstawą ustaleń faktycznych były również zeznania przesłuchanego świadka P. O. – jednego z autorów kwestionowanych publikacji, świadka K. D. – dziennikarza, jednocześnie osoby z najbliższego otoczenia powoda oraz zeznania powoda R. G..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

W niniejszym postępowaniu powód dochodził ochrony swoich dóbr osobistych w postaci danych osobowych, wizerunku, prawa do prywatności oraz dobrego imienia w związku z opublikowanymi przez pozwaną artykułami w portalu internetowym (...)

Odnosząc się do artykułu z 9 października 2020 roku strona powodowa powołała szereg fragmentów, jak również umieszczonych w nim cytatów, które naruszają jego dobre imię, ujawniają jego dane osobowe oraz wizerunek jako strony postępowania karnego, a także mają na celu jego zdyskredytowanie i ośmieszenie w opinii publicznej. Powód jako publikację, w której naruszono jego dobra wskazał również artykuł z 8 października 2020 roku, który zawiera treści nieprawdziwe mające na celu jego zniesławienie i szkalowanie. Podkreślił, że obie publikacje naruszyły jego dobre imię, bowiem został pomówiony o chęć wprowadzenia (...) w błąd, a także podważono rzeczywiste motywy uzyskania przez powoda azylu politycznego.

Podstawę prawną żądań powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych, jak również przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914 (dalej: „prawo prasowe”).

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd winien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współzycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), działanie w obronie uzasadnionego interesu. (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, 2014).

Wizerunek, jako prawo wymienione w katalogu znajdującym się w art. 23 k.c. bez wątpienia stanowi dobro osobiste. Wizerunek należy rozumieć jako rozpoznawalną podobiznę człowieka, na którą składają się jej cechy fizyczne (naturalne oraz sztuczne, np. strój). W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że utrwalona na fotografii lub portrecie podobizna jest dobrem osobistym, którego dopuszczalność rozpowszechniania reguluje m.in. art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1062 z późn. zm.), zastrzegając co do zasady konieczność uzyskiwania zgody osoby, o której wizerunek chodzi, i ustanawiając jednocześnie wiele wyjątków. Dobro to podlega ochronie niezależnie od tego, czy bezprawne posłużenie się wizerunkiem człowieka naruszyło jednocześnie inne jego dobra osobiste. (A. Sylwestrzak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Balwicka-Szczyrba, Warszawa 2022, art. 23.) Artykuł 13 prawa prasowego zakazując publikacji wizerunku określonych uczestników procesu, posługuje się pojęciem, któremu nie nadaje się na tle tego przepisu odrębnego znaczenia, pozostając w kręgu definicji znanych i utrwalonych zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie (j.w.).

Z kolei dane osobowe w myśl art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1781 (dalej jako: „u.o.d.o.”) to wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do identyfikacji osoby fizycznej. Są nimi wiadomości, wypowiedzi, prezentacje wyrażone i zapisane w dowolnej postaci, niezależnie od tego, jak zostały pozyskane i udostępnione. Stosownie do ust. 2 ww. przepisu osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. W doktrynie wskazuje się, że dane osobowe to wszelkie informacje pozwalające na identyfikację osoby, w tym informacje o imieniu i nazwisku, dacie i miejscu urodzenia, czy miejscu

zamieszkania. Są one na tyle charakterystyczne, że wyróżniają ją spośród innych osób. (M. Łoszevska-Ołowska [w:] Prawo prasowe. Komentarz, red. M. Zaremba, WKP 2018, art. 13.).

Jak wskazano powyżej, przepisy art. 23 i 24 k.c. nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach. Dlatego też odwołać należy się do podstawowych zasad regulujących kwestie działalności prasy. Jednym z podstawowych jej zadań, gwarantującym realizację naczelną zasady demokratycznego państwa prawa - prawa do informacji i wolności słowa jest, stosownie do art. 14 Konstytucji, art. 10 Konwencji i art. 1 prawa prasowego, obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk oraz obowiązek dziennikarza zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jak też sprawdzania zgodności z prawdą uzyskiwanych wiadomości lub podanie ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego). Samo wykonywanie ustawowych obowiązków przez prasę, polegających na publikowaniu artykułów w wydawanych czasopiśmie, nie oznacza uchylenia bezprawności.

Stosownie do art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.

Przewidziany w art. 13 ust. 2 zakaz ujawniania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe ma charakter bezwzględny. Dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do osób prowadzących działalność publiczną. Bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych za opublikowaniem materiału prasowego przemawiał ważny interes społeczny, albowiem wyłączna ocena pod tym kątem należy do prokuratora lub sądu decydującego o udzieleniu zgody na opublikowanie danych. Dziennikarzowi w tym zakresie nie przysługuje żadna kompetencja. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2018 r., sygn. akt VI ACa 531/17, lex nr 2668909)

Koniecznym na gruncie rozpatrywanej sprawy jawi się również wyjaśnienie pojęcia dobrego imienia, którego naruszenie zarzucił powód. Cześć człowieka stanowiąca dobro osobiste i wyróżniona w art. 23 k.c. obejmuje bowiem dwa aspekty – godność osobistą (cześć wewnętrzną) oraz dobre imię (cześć zewnętrzną). Dobre imię rozumie się jako dobrą reputację, szacunek otoczenia, pozytywną opinię jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka. Innymi słowy cześć zewnętrzna jest więc wyrazem pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki. Odnosi się do wszystkich dziedzin życia – sfery osobistej, zawodowej i społecznej, a jej naruszenie może polegać zarówno na zarzucie ujemnie ocenianego postępowania w życiu osobistym i rodzinnym, jak i na zarzucie podważającym wartość osoby jako pracownika czy działacza społecznego.

Naruszenie czci zwykle wynika z treści wypowiedzi, może jednak wiązać się także z jej formą. Wypowiedzi godzące w cześć dzieli się w doktrynie na: opisowe, które przedstawiają fakty i mogą podlegać weryfikacji jako prawdziwe bądź fałszywe, oraz wypowiedzi oceniające, które nie podlegają tego typu obiektywnej ocenie, lecz są dopuszczalne w granicach rzeczowej i konstruktywnej krytyki, która to przesłanka wyłącza bezprawność naruszenia.

Zaznaczyć jednak należy, że ocena, czy doszło do naruszenia czci, wymaga uwzględnienia nie tylko znaczenia użytych słów, lecz także całego kontekstu sytuacyjnego, w tym również wydzźwięku publicznego materiałów prasowych.

Bez wątpienia również prawo do prywatności stanowi dobro osobiste, pomimo, iż nie zostało wyrażone *expressis verbis* w katalogu dóbr z art. 23 k.c. Dobro to zostało skodyfikowane w art. 47 Konstytucji, zgodnie z treścią którego każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Sfera prywatności obejmuje fakty z życia rodzinnego, seksualnego, dane dotyczące stanu zdrowia i sytuacji majątkowej, a także przeszłości. Przykładem naruszenia tego prawa jest ujawnienie faktów z cudzego życia osobistego i rodzinnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu bez wątpienia doszło do naruszenia zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe t.j. Dz. U. z 2018 r. poz.

1914 (dalej jako: „prawo prasowe”) w związku z publikacją spornego artykułu z dnia 9 października 2020 r. Do naruszenia ww. normy doszło wskutek zacytowania wpisu D. M.. W cytacie tym przedstawiono powoda z nazwiska wskazując, że był podejrzany o popełnienie 28 przestępstw kwalifikowanych, wliczając niektóre z postawionych mu zarzutów. Postępowania co do wskazanych w przytoczonym cytacie czynów nie zostały jeszcze prawomocnie zakończone i dane powoda jako uczestnika tych postępowań podlegają ochronie. Sąd nie miał wątpliwości, że dane osobowe i wizerunek powoda zostały w tymże artykule ujawnione i tym samym naruszone. Już samo wymienienie powoda z imienia i nazwiska w treści rzeczony publikacji umożliwiło jego pełną identyfikację. Powyższe jednak zostało połączone z zamieszczeniem (na kilku zdjęciach) wizerunku powoda, przy czym na jednym z nich powód znajdował się na ławie oskarżonych. W treści artykułu znajdowały się również informacje co do działalności R. G. w (...). Oczywiście podkreślenia wymaga, iż wskazywanie powoda z imienia i nazwiska odnośnie przestępstwa oszustwa, za które został prawomocnie skazany nie naruszyło ww. normy. Niewątpliwie jednak powielanie informacji (w tym wypadku tweetu) jakoby powód był podejrzany o popełnienie 28 przestępstw, z ich wyszczególnieniem, przy jednoczesnym podaniu jego pełnych danych osobowych oraz wizerunkowych stanowiło bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych.

Wskazać należy, że w publikacji z 8 października 2020 roku bez wątpienia wprowadzono odbiorców publikacji w błąd wskazując, że „Po wydaniu przez sąd wspomnianego orzeczenia, zamiast zgłosić się do zakładu karnego, uciekł za granicę”. Takie określenie sugeruje jakoby powód po uzyskaniu już prawomocnego orzeczenia, a następnie wezwaniu do zakładu karnego zbiegł z kraju, co nie znajduje odzwierciedlenia w ustalonych faktach. W dalszej części artykułu również nie sprecyzowano tych okoliczności, co prowadzi do wniosku, że efekt ten był zamierzony przez pozwaną. Z kolei, już w tytule drugiego ze spornych artykułów wprost sformułowano zarzut, iż R. G. „próbował okłamywać (...). W dalszej części tłumacząc, iż kłamstwo miało polegać na przekazaniu przez R. G. do (...) prasy fałszywej informacji, że do zmiany władzy w Polsce doszło w 2013 roku. Zasadniczo informacja ta stanowiła cytat wypowiedzi wiceministra spraw zagranicznych P. J.. Odnosząc powyższe do przytoczonego w poprzedniej części rozważań art. 12 prawa prasowego, należy wskazać, że przepis ten dopuszcza rozpowszechnianie informacji bez konieczności jej weryfikacji, jeżeli tylko podane zostało jej źródło. Jednakże musi być to źródło informacji, które można określić jako wiarygodne, przy czym jako takie uznaje się np. źródła urzędowe w postaci prawomocnych wyroków sądów czy ustaleń wyspecjalizowanych organów kontrolnych. Informacja rozpowszechniona w publikacji miała charakter pośredni, niewiarygodny i niesprawdzony. Wypowiedź wiceministra zacytowana w treści artykułu pochodziła z informacji znajdującej się w (...) prasie, w której błędnie zacytowano wypowiedź powoda (o czym świadczy późniejsze sprostowanie). W toku postępowania bezspornym jest również, że nie doszło do konsultacji przed opublikowaniem spornych tekstów z głównym zainteresowanym – powodem. Cytowano zatem jego wypowiedź bezrefleksyjnie, nie bacząc na rzetelność i oryginalność pozyskanego źródła. Sąd nie miał wątpliwości co do braku należytej staranności i rzetelności w działaniu dziennikarzy będących autorami spornych materiałów prasowych. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej wyżej omówiony fragment nie miał charakteru wypowiedzi ocennej, lecz stanowił przedstawienie faktu (błędnie ustalonego) i dziennikarze nie byli zwolnieni od jego odpowiedniej weryfikacji.

Co istotne, nie tylko sam wyżej omówiony fragment drugiego artykułu budził uzasadnione wątpliwości Sądu. Obie ze spornych publikacji miały sprecyzowany przekaz i były nastawione na przedstawienie powoda w negatywnym świetle, również insynuując, że prawdziwe przyczyny uzyskania przez powoda azylu są inne od powszechnie znanych (w tym odwołując się do sprawy S. G.). Całokształt kwestionowanych materiałów prasowych w ocenie Sądu naruszył niewątpliwie dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia. Zarzucenie R. G. próby okłamania (...), opierając się przy formowaniu takiego zarzutu jedynie na – co się następnie okazało – omyłce pisarskiej (datę zmiany władzy w Polsce sprostowano) w wywiadzie udzielonym (...) prasie było dalece idącym nadużyciem, godzącym niewątpliwie w dobre imię powoda. Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby powołując się na ww. wywiad rozpowszechniać informacje o chęci „okłamania (...)” przez R. G. co do jego problemów prawnych w Polsce. Co więcej, nawet gdyby powód błędnie przekazał (...) prasie, że do zmiany władzy w Polsce doszło w 2013 r., to nie oznacza automatycznie, że chciał kogokolwiek celowo wprowadzić w błąd i oszukać, co do przyczyn uzyskania azylu politycznego oraz problemów prawnych związanych z rządami ówczesnej władzy.

Nie można natomiast zgodzić się z argumentacją powoda jakoby już samo informowanie o jego skazaniu stanowiło naruszenie jego dobra osobistego. Przedstawianie rzetelnych i zgodnych z prawdą informacji o prawomocnym skazaniu R. G. za oszustwo nie jest zachowaniem bezprawnym, ani nie służy stygmatyzacji czy szkalowaniu dobrego imienia powoda. Prasa jest bowiem nie tylko uprawniona, lecz również zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Tym samym nazywając powoda „skazanym” przedstawia fakty, z którymi społeczeństwo ma prawo zaznajomienia się, zwłaszcza bacząc na prowadzoną przez powoda działalność. Fakt, że powód nazywany jest skazanym w obu opublikowanych materiałach nie narusza jego praw, a działanie takie jest nakierowane na obronę społecznie uzasadnionego interesu.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego, w szczególności kwestionowanych artykułów, biorąc pod uwagę cały ich kontekst, rodzaj ujawnionych informacji oraz krąg ich odbiorców, Sąd nie znalazł podstaw do uznania, aby zachowanie pozwanej naruszyło prawo do prywatności powoda. Nie każda bowiem informacja opublikowana w materiale prasowym dotycząca danej osoby stanowi naruszenie jej prawa do prywatności.

Co istotne, prawo do prywatności dotyczy ochrony informacji osobistych, związanych w głównej mierze z życiem rodzinnym oraz intymnym jednostki. Prawo do prywatności nie chroni informacji nie wkraczających w te sfery życia, które np. wiążą się z publiczną działalnością danej osoby. Kwestionowane materiały prasowe odnosiły się wyłącznie do działań publicznych oraz prowadzonych postępowań wobec powoda (co, jak wskazano powyżej, stanowiło samodzielne naruszenie innych dóbr), jak również jego prawomocnego skazania. Z lektury obu materiałów nie wynika, aby choć jednym zdaniem odnosiły się czy komentowały życie prywatne powoda. Informacja co do obecnego zamieszkiwania powoda w (...) jest faktem powszechnie znanym, o którym sam powód informuje na prowadzonych portalach społecznościowych (o charakterze publicznym – do nieokreślonego kręgu odbiorców). Wobec czego zarzut naruszenia prawa do prywatności okazał się niezasadny.

Wobec stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych, należało przeanalizować, czy w sprawie nie wystąpiła żadna przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanej.

Strona pozwana podjęła próbę wykazania braku bezprawności swojego działania powołując się na kontratyp uzasadnionego interesu społecznego, wskazując, że Telewizja (...) jest nadawcą publicznym, realizującym misję publiczną i jest zobligowany do odwoływania się do faktów, a także do rzetelnego ukazywania całej różnorodności wydarzeń i zjawisk. Dodatkowo wskazano, że w wypadku przedstawiania w materiale prasowym wypowiedzi ocennych (które zostały w spornym tekście zacytowane) nie bada się rzetelności dziennikarskiej, którą bada się tylko w przypadku wypowiedzi co do faktów.

W odniesieniu do dóbr osobistych w postaci wizerunku i danych osobowych, o których mowa w art. 13 ust. 2 prawa prasowego należy podkreślić, że przesłankami egzoneracyjnymi, które mogłyby uwolnić pozwaną od odpowiedzialności jest po pierwsze, wyrażenie zgody na taką publikację przez poszkodowanego (podejrzanego w sprawie), bądź stosownie do treści art. 13 ust. 3 prawo prasowe - właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na publikację tych danych. Przy czym jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 19 czerwca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. V ACa 520/17 ”Uchylenie zakazu publikacji danych należy do wyłącznej kompetencji wymienionych organów, do których też należy ocena przesłanki istnienia ”ważnego interesu społecznego”, który za tym przemawia. Podmiot zamierzający dokonać publikacji nie ma własnego, samodzielnego uprawnienia do oceny, że publikacja danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jest dopuszczalna ze względu na interes społeczny.” Skoro zatem wyłączenia odpowiedzialności można upatrywać jedynie w zgodzie osoby zainteresowanej, której w niniejszej sprawie brak, bądź zgodzie wydanej przez organ uprawniony, której w okolicznościach przedmiotowej sprawy również nie wydano – zarzut pozwanej okazał się całkowicie nietrafny.

W odniesieniu do naruszenia dobrego imienia powoda, stronie pozwanej nie udało się wykazać, aby w sprawie zaistniał kontratyp wyłączający jej odpowiedzialność. Pozwana działała z pełną świadomością i nastawieniem na przedstawienie powoda w złym świetle, podważenia jego reputacji i wywołania określonej reakcji społecznej.

Należy bowiem postawić wyraźną granicę pomiędzy informowaniem społeczności o prawomocnym skazaniu powoda jako działacza publicznego i założyciela fundacji zbierającej środki na cele społecznie istotne, od pozostałych postawionych mu zarzutów co do kłamstw, czy też działań sugerujących, że powód działa wbrew polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Między wskazanymi działaniami istnieje znacząca różnica polegająca w pierwszej kolejności na prawdziwości stawianych zarzutów, w drugiej na ich faktycznym celu. Informowanie opinii publicznej o prawomocnym skazaniu jest działaniem dla dobra wspólnego, a pozostałe insynuacje zostały bezpośrednio wymierzone w reputację i dobre imię powoda. Działanie w imieniu uzasadnionego interesu i spełnianej misji, a de facto dążenie do sensacyjności artykułów nie może odbywać się kosztem rozpowszechniania faktów nieprawdziwych – co wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Działania takie jako niemieszczące się w granicach powszechnie przyjętych norm moralnych i zasad współżycia społecznego należało uznać za bezprawne.

W związku z uznaniem, iż w ocenie Sądu doszło do naruszenia dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i prywatności powoda, należało odnieść się do żądania usunięcia skutków tego naruszenia. Podkreślić trzeba, że katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty. Muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 roku (III CZP 87/71, OSNCP 1972/6/104), chodzi o czynności, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Zastosowany środek musi być adekwatny do każdego wypadku.

Nie ulega wątpliwości, że podmiotowi, któremu naruszono dobra osobiste przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formie, w jakiej doszło do naruszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 lutego 2008 roku, I CSK 345/07, Legalis numer 93288). Występując z żądaniem złożenia oświadczenia, którego celem jest usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, powód powinien sprecyzować treść tego oświadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 1997 roku, II CKN 546/97, Legalis numer 42756).

Sąd uznał, że zamieszczenie oświadczenia zawierającego przeprosiny, określonego przez powoda, w formie i o treści (w przeważającej części) przez niego wskazanej jest adekwatnym środkiem ochrony jego dóbr osobistych, a ponadto spełnia ono swój cel, także poprzez umożliwienie dotarcia przeprosin do kręgu osób, które wcześniej zetknęły się ze spornymi artykułami. Tekst oświadczenia wymagał jednak modyfikacji, gdyż w ocenie Sądu nie doszło do naruszenia prawa do prywatności powoda. Tym samym Sąd poprzestał na umieszczeniu w treści przeprosin informacji, że przedmiotowe artykuły naruszały dobra osobiste i prawa do wizerunku R. G., uznając, iż wystarczającym i adekwatnym będzie złożenie oświadczenia o tej treści. Ponadto Sąd dokonał modyfikacji w zakresie czasu utrzymywania przedmiotowego oświadczenia na stronie internetowej pozwanej, uznając za wystarczający termin 7 dni. Dłuższy, np. żądany termin 14 dni przekraczałby czas odpowiadający temu, w jakim takiego rodzaju artykuły są wyświetlane na stronach głównych dzienników prowadzonych przez pozwaną spółkę, a więc nie byłoby środkiem adekwatnym. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w pkt I wyroku.

Sąd nie uwzględnił natomiast żądania usunięcia spornych publikacji ze strony (...). W orzecznictwie, w tym również w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym usunięcie artykułu jest przejawem ingerencji w autonomię prasy, wyrażającej się w możliwości gromadzenia i archiwizacji materiałów dziennikarskich. W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2013 r., wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 18/13, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „archiwa internetowe służą interesowi publicznemu i podlegają gwarancjom wynikającym z ochrony swobody wypowiedzi. Jednym z istotnych zadań prasy, zwłaszcza w dobie rozwoju Internetu, poza sprawowaniem funkcji kontrolnej, jest właśnie dokumentowanie rzeczywistości i udostępnianie społeczeństwu informacji z przeszłości. Nie jest rolą sądów pisanie historii na nowo poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji, co do których stwierdzono, że naruszają prawa innych osób”.

Należy również wskazać na trafne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 28 września 2011 r., I CSK 743/10 (OSNC 2012, nr 3, poz. 40) oraz wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie W. przeciwko S. z dnia 16 lipca 2013 r. (nr 33846/07) uznające za wystarczające dla uzyskania skutku odpowiadającego usunięciu

z publikacji internetowej treści naruszających dobra osobiste przez dodanie komentarza na stronie internetowej, informującego internautów o wyniku postępowania karnego (czy jak w niniejszej sprawie – cywilnego dot. naruszenia dóbr osobistych) albo opublikowania odpowiedniego zastrzeżenia do artykułu znajdującego się w archiwum o treści wydanego wyroku albo treści odpowiedniego oświadczenia.

Sąd dzieląc zaprezentowane stanowisko uznał, iż brak jest podstaw do nakazania usunięcia spornych artykułów zamieszczonych na stronie internetowej. Ingerencja w tym zakresie byłaby nadmierna. Całkowite usunięcie publikacji z przestrzeni publicznej powinno być stosowane jedynie wyjątkowo i w sytuacjach skrajnych, kiedy naruszane są w sposób rażący takie dobra osobiste jak cześć czy prawo do intymności. Zdaniem Sądu przedmiotowe publikacje nie naruszają dóbr osobistych powoda w zakresie, który uzasadniałby bezpowrotne ich usunięcie.

Odnosząc się do roszczeń majątkowych powoda tj. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazać należy, że w zakresie ochrony majątkowej na gruncie art. 448 k.c., panuje zgodność co do ogólnej reguły, iż dodatkową przesłanką warunkującą udzielenie tej ochrony jest wina sprawcy naruszenia dóbr osobistych, przy czym wystarczające jest stwierdzenie nawet najmniejszego stopnia winy. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Nie można pominąć tego, że art. 448 k.c. jest przejawem tzw. „prawa sędziowskiego”. Sąd, biorąc pod uwagę całokształt konkretnego stanu faktycznego, decyduje o przyznaniu albo nie zadośćuczynienia i jego właściwej wysokości.

Art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie w przypadku każdego stopnia winy, niezależnie od jej natężenia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Sąd orzekający może, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. ("sąd może"), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05). Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszcyciela, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Sąd musi każdorazowo ocenić, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być np. nieznaczny rozmiar krzywdy (wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, Lex nr 78885; wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53), przebaczenie sprawcy, niewłaściwe zachowanie poszkodowanego (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Istotny jest również rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Sąd Najwyższy podziela poglądy orzecznictwa i doktryny, w świetle których takie dobra jak życie, wolność, zdrowie i dobre imię stanowią dobra szczególne i podlegają wzmożonej ochronie (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli oraz celowość zastosowania tego środka (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Musi również odpowiedzieć na pytanie, czy nie będzie właściwe ograniczenie się do środków niemajątkowych. Należy również podkreślić, iż pozostawienie

uznaniu sędziowskiemu zasądzania odpowiedniej sumy pieniężnej ma zapobiegać nadużywaniu art. 448 k.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r. II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101)

W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy żądanie zadośćuczynienia było bezzasadne. W przekonaniu Sądu ochrona niemajątkowa w sposób wystarczający usunie skutki dokonanego naruszenia dobra osobistego powoda. W przedmiotowej sprawie niewykazana została krzywda powoda w zakresie uzasadniającym uwzględnienie żądania.

W sprawach o naruszenie dóbr osobistych, istotnym dla Sądu, mającego oceniać stopień naruszenia i ewentualną doznaną w związku z tym krzywdę, są subiektywne odczucia podmiotu żądającego ochrony swoich praw i jego osobiste, prywatne odczucia związane z naruszeniem. Powód nie zdołał wykazać w jakim stopniu publikacja konkretnie tych kwestionowanych artykułów wpłynęła na jego życie zawodowe czy prywatne, zwłaszcza że jest osobą publiczną, a w tamtym czasie jego sytuacja była w prasie czy mediach szeroko komentowana.

Sąd uznał, że wystarczającym środkiem i wyczerpującym zarazem uprawnienia powoda do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych jest nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny w formie, w jakiej doszło do naruszenia tych dóbr.

(pkt I i II wyroku)

Powód R. G. wygrał proces częściowo. Prawie w całości wygrał w zakresie żądania niemajątkowego, przegrywając proces co do zgłoszonego roszczenia majątkowego. W przekonaniu Sądu wobec uwzględnienia roszczenia co do zasady i uznania, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda i w żądanym przez stronę zakresie niemajątkowym przy jednoczesnej przegranej co do roszczenia majątkowego uzasadnione jest obciążenie strony pozwanej kosztami procesu w części obejmującej te związane z roszczeniami niemajątkowymi. Należy podkreślić, że w takich sprawach, jak niniejsza w krańcowych przypadkach nieuwzględnienie roszczeń majątkowych (zadośćuczynienie, czy zapłata na cel społeczny) mogłoby spowodować powstanie sytuacji, w której wygrywający sprawę co do zasady w zakresie roszczenia niemajątkowego i przegrywający ją w aspekcie majątkowym rozstrzygnięciem o kosztach procesu dokonany w myśl art. 98 k.p.c. musiałby zwrócić przegrywającemu proces co do zasady naruszcycielowi koszty procesu.

O kosztach w zakresie roszczenia niemajątkowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając iż mimo drobnych modyfikacji treści oświadczenia oraz czasu jego publikacji, powód wygrał niniejszą sprawę prawie w całości. Na koszty procesu należne powodowi od pozwanej składały się: opłata od pozwu w wysokości 600 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 720 zł (ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.